

# DOŚWIADCZENIA

Po co młodvm komórka?

## SMS – owy sukces

Wszystko zaczęło się w momencie, gdy dostałam pierwszy telefon komórkowy. Podczas czytania gazet zainteresowałam się konkursami, na które odpowiedź można wysłać sms-em... Wysyłałam nałogowo: rozwiązania krzyżówek, quizów, testów itp. Aż wreszcie miesięcznik „Dziewczyna” docenił moje poświęcenie oraz rachunki za telefon i... wygrałam!

Było tak jak zawsze: poszłam do kiosku, kupiłam gazetę i gdy tylko wróciłam do domu, zaczęłam rozwiązywać krzyżówkę. Poszło mi szybko, bo była ona śmiesznie prosta – co miesiąc połowa haseł się powtarza. Teraz trzeba tylko wysłać. Hmm..., ale czy warto? Przecież i tak nie wygram. Stracę kolejne 1,22 zł, które mogę przeznaczyć na sms-y do znajomych... Ale co tam! Raz się żyje! Wysyłałam! W odpowiedzi przyszło to, co zwykle: „Dziękujemy za SMS. Czekamy na kolejne, graj, wysyłaj i wygrywaj nagrody. Laureatów powiadomimy telefonicznie. Zapraszamy na [www.dziewczyna.pl](http://www.dziewczyna.pl). Powodzenia!” Zdziwiłam się jednak, gdy po paru dniach dostałam kolejną wiadomość – to nigdy wcześniej się nie zdarzało! Tym razem miałam podać adres. Wkrótce zapomniałam i o tym.

Pewnego dnia po powrocie ze szkoły moja mama powiedziała, że listonosz przyniósł paczkę dla mnie. Byłam pewna, że to prezent imieninowy od chrzestnego. Ucieszyłam się na ta myśl, uszczęśliwiona wzięłam pudełko i zauważyłam naklejkę z napisem „Dziewczyna”. Szok ustąpił miejsca euforii i dopiero wtedy uświadomiłam sobie: „O rany! Wygrałam! Pierwszy raz w życiu udało mi się coś wygrać!”

Otrzymałam zestaw kosmetyków firmy Oriflame. Nagrodę potraktowałam jako wspaniałą niespodziankę na imieniny, które obchodziłam kilka dni później, ale przede wszystkim dzięki niej uwierzyłam, że w redakcji „Dziewczyny” odbywa się jakiegokolwiek losowanie, przekonałam się że gazeta nie kłamie! To jeszcze bardziej zmobilizowało mnie do udziału w konkursach, i to nie tylko tych sms-owych, które nie wymagają wielkiego myślenia. Zdarzyło mi się wysłać na konkurs opowiadanie – tym razem się udało, ale wiem, że będę próbować, bo naprawdę warto.

Klaudia Nogowska kl. II b

2 PRZERWA

Nocne zajęcia

## Bezsenna

Tak dużo mówi się o tym, że nastolatki do dobrego samopoczucia w ciągu dnia wystarczy pełnowartościowy sen w nocy. Pełnowartościowy sen oznacza 8 godzin snu między godziną 22 w nocy a 6 rano. Niestety taki sen jest dla mnie nierealny, nad czym bardzo ubolewam.

Ja śpię około 6 godzin na dobę, a poza tym codziennie o innej godzinie zasypiam i o innej wstaje. Wynika to przede wszystkim z braku czasu, a z tym, zdaje mi się, nie tylko ja mam problem! Bezsenność to problem nie jednego z moich rówieśników.

Czas kradną mi przede wszystkim lekcje i komputer, a największym winowajcą jest Internet. Wracając do domu po szkole, jem obiad, czasami włączę telewizor, ale zaraz potem siadam do lekcji – chce to mieć jak najszybciej z głowy! Zazwyczaj zajmuje mi to około czterech godzin – oczywiście z przerwami na jedzonko. Gdy kończę tą „czarną robotę” dochodzi godzina 21! Dopiero wtedy mam czas tylko dla siebie i mogę robić to, na co mam ochotę!

Najlepiej odpoczywam, czytając książkę lub szperając w Internecie. Zazwyczaj jednak większość czasu spędzam przed komputerem, bo jeszcze w trakcie nauki odbieram kilka sms-ów o następującej treści: „Natalia wejdź proszę na gadu”. A ponieważ przyjaciółom rzadko odmawiam, zaraz po zamknięciu ostatniej książki uruchamiam „gadu-gadu”, włączam muzykę, która ma mnie odprężyć i... zapominam o bożym świecie! A w tym czasie wskazówki zegara pędzą nieubłagane, tyle że ja w ogóle tego nie zauważam. Nim się spostrzegę mija godzina 23 lub 24! Słyszę, jak mama pogania mnie, abym wyłączyła komputer i poszła spać. Najczęściej nie protestuję, bo jestem już zmęczona. Wyskakuję szybko do łazienki, a kąpiel okazuje się tak orzeźwiająca, że przypominam sobie o moim zamiłowaniu do literatury! Nie mogę się powstrzymać, przed zglębieniem losów bohaterów mojej książki, więc zabieram się za czytanie mimo bardzo późnej godziny. A taką mam naturę, że jak zacznę czytać, to na jednym rozdziale nie kończę i tak staje mi bardzo późna noc... Ranek prawie!

Ostatecznie padam, wycieńczona całym dniem. Przesypiam kilka godzin, a rano maskuję delikatnym makijażem worki pod oczami... Dobrze, że istnieją weekendy, w czasie których porządnie odsypiam wszystkie zarwane noce!

Natalia Grabek kl. II a

# PRZE - PLOTKI

## Regulamin nie dla wszystkich

Krótką spódniczka i jeszcze krótsza bluzeczka, kolorowe kolanówki - oto styl ubierania się jednej z piątoklasistek! Albo my jesteśmy zbyt spostrzegawczy albo dwunastolatki mają więcej praw! Bo jak wytłumaczyć fakt, że dziewczyna nie przestrzega regulaminu, a zachowanie i tak ma wzorowe!

## W gabinecie pedagoga

Wszyscy znają już naszego szkolnego pedagoga, a ściślej mówiąc panią pedagog, która chętnie przyjmuje każdego, kto ma jakikolwiek problem. Zauważyliśmy jednak, że niektórzy odwiedzają ją strasznie często! Rany! Jakie oni mają problemy?! Chyba wielkie i częste... Życzymy ich rozwiązania!

## Jak z kalkulatora zrobić akumulator??

Odpowiedź na to pytanie zna tylko Dawid - mały blondynek z klasy pierwszej SP. Na jednej z przerw podszedł do Oli i patrząc z ogromnym zainteresowaniem na jej kalkulator, poprosił o zdecydowanie i wręcz gorączkowo: Daj mi akumulator!!! Domyślcie się chyba reakcji gimnazjalistów? Biedny Dawid – na chwilę zamknął się w sobie...

## Podanie o telefon

Jeśli ktoś nosi komórkę do szkoły, niech się strzeże pani Suty! Jeśli już komórka wpadnie jej w oko, od razu wpada jej w ręce, a później odzyskać można ją jedynie po napisaniu podania! W ten sposób o odzyskanie aparatów zabiegały już dwie dziewczyny!

## Miejsce na Twoją historyjkę!

### Co wspólnego ma Krakus z Łysą Górą?

Jest łysy! Wprawdzie, gdy ukarże się gazetka, na jego głowie pojawiają się już pierwsze odrosty, ale fakt pozostanie faktem – to pierwszy łysy uczeń w naszej szkole! Oby ostatni!!!

Plotkowi! Wszyscy redaktorzy

### Pozdierane gardła

Kibicowanie stało się pasją dla niektórych uczniów naszej szkoły. Rzec można, że weszło im w krew. Ale nie tylko w krew... Przede wszystkim wchodzi im w gardła, bo po każdym meczu słychać w szkole zachrypniętych uczniów z dumą „chrypiących” o grze ich ulubionej drużyny!

### Pięć dni z dala od szkoły

Czterdziestu szczęśliwców z naszego gimnazjum już 26 maja opuści mury naszej szkoły, żeby udać się na fantastyczną wycieczkę. Zwiedzają: Zakopane, Częstochowę, Oświęcim, Kraków, Wadowice i wiele innych atrakcyjnych miejsc.

### Co dzieje się z Olą?

Hmm...to zaskakujące, ta niepozorna dziewczyna kręci do Mariusza, a gdy tylko nadarzy się okazja łączy się z Pawłem... Ciekawe jak to możliwe, skoro ona nic o tym nie wie? Ale najgorsze jest to, że przez te niewybredne plotki Ola ma uraz do siadania w autobusie z chłopakami...

### Rozpięte bokserki

Pięć minut po dzwonku. Lekcja w – f w kl. III b. Nerwowe przebieranie się w stroje. Byłe tylko nie złapać żadnych spóźnień. Tymczasem jednemu z chłopaków rozpinają się guziki od... bokserki. Poptoch. Zdążył! Obyło się bez niespodzianek... Ale od tego momentu nosi tradycyjne slipki.

PRZERWA 11

